Nr. 6.

PRZEWODNIK
RÓLNICZO-PRZEMYSŁOWY.

Rok szósty. *Doświadczaj a co dobre dzierż.* **Leszno, dnia 15. Września 1842.**

Sprawozdanie

Radzcy ziemiańskiego Tieschowitz Stanom powiatu odolanowskiego przedłożone względem stósunków statystycznych powiatu i najważniejszych rezultatów jego zarządu za rok 1840.

Panowie! Zamierzam przedstawić Panom wykaz statystycznych stósunków powiatu odolanowskiego, oraz najważniejszych rezultatów zarządu tegoż powiatu w roku upłynionym, a to z powodu, iż mi się zdaje, że nie tylko nie będzie dla Panów rzeczą obojętną, poznać rezultaty zarządu, z którym w tak blizkiéj zostajecie styczności i który — mając w nim osobisty udział — zarazem wspieracie; ale nadto i dla tego, iż przekonany jestem, że odkąd szczegółowo stanowisko i stósunki powiatu naszego, jako téż jego potrzeby, zasoby i środki poznacie, wspieranie to Wasze tém chętniejszém i tém skuteczniejszém się stanie.

Powiat odolanowski należał niegdyś do województwa kaliskiego i obejmował aż po rok 1817. znaczną część powiatu pleszewskiego, jako też niektóre posiadłości w powiecie krotoszyńskim. (Do roku 1815. należały doń niektóre wsie w dzisiejszym obwodzie kaliskim położone.)

Powiat ten graniczy na wschód z królewstwem polskiém i powiatem ostrzeszowskim; na południe z powiatami sycowskim i mielickim w Regencyi wrocławskiéj; na zachód z mielickim i krotoszyńskim; na północ z pleszewskim.

Powierzchni ma powiat odolanowski 16¼ mili kwadr., albo 361,107 morgów, 90 prętów, mianowicie:

a) roli uprawnéj . .	157,620	morgów,
b) lasów i borów . .	95,601	„
c) łąk	33,908	„
d) pastwisk	10,477	„

a zatém użytecznéj ziemi 297,606 morgów,

e) dróg zaś, rowów, błót i piasków . . . . 63,501 morgów.

Znaczna ilość strumyków i rzeczek przerzyna powiat na wszystkie kierunki, i dostarcza wody licznym stawom.

Znakomitsze z tych wód są:

1. Czarna woda, czyli polski strumyk, który ciągnąc się ze Szląska, wpływa pod Granowcem do tutajszego powiatu, zrasza niwy Granowca, Młynika, Bógdaju, które w zachodnim kierunku przerzyna i wpada pod mielickim Wielichem do Baryczy.

2. Rzeczka Barycz, poczynająca się w tutajszym powiecie pomiędzy wsiami Chynową i Smardowiem i płynąca jedném ramieniem na zachód przez Sadowie, Wielkie-Wysocko, Przygodzice, Janków-przygodzki, Wielką-Topolę, Odolanów, Raczyce i Uciechów do Szląska; drugiém zaś na wschód pod nazwiskiem Baryczy-strzyżewskiéj, przez wsie Sieroszewice i Rossoszyce, gdzie do Ołoboka wpada.

3. Rzeczka Ołobok, która wszedłszy pod Skrzebową do powiatu, przerzyna w wschodnim kierunku niwy Skrzebowy, Raszkówka, Rąbczyna, Jelitowa, Radłowa, Gremblewa, Zacharzewa, Lewkowa, Ostrowa, Wenecyi, Karsek, Czekanowa, Bagatelli, Kęszyc, Biskupicszalonych, Latowic, Bilczewa, Psar, Sławina i wpada do Bystrzycy, a z nią do poblizkiéj Prosny.

4. Rzeczka Prosna, płynąca z południa na północ i stanowiąca od wejścia pod Zamościem z powiatu ostrzeszowskiego do powiatu odolanowskiego granicę państwa z królestwem polskiém aż po wieś Osiek, odkąd się ku wschodowi zwraca i do Kalisza nurty swe toczy.

Ołobok, a szczególniéj Prosna, wzbiera zazwyczaj na wiosnę i na jesień bardzo znacznie i zalewa prawie wszędzie nizkie nabrzeża.

Największa ilość znaczniejszych stawów należy do księstwa krotoszyńskiego i hrabstwa Przygodzic. Część księstwa krotoszyńskiego, w tutajszym powiecie położona, ma 1,425 morgów, 57 kwadr. prętów, a hrabstwo Przygodzice 3,186 morgów 77 kwadr. prętów stawów, które zazwyczaj przez dwa lata zarybiane, co trzeci zaś rok wyłowiane i obsiewane bywają.

Dochód za ryby z morgi stawu na talara przyjętym być może.

Powiat odolanowski miał przy końcu zeszłego roku 47,953 mieszkańców, którzy w 4ch miastach i 118 osadach wiejskich przemieszkiwali.

Z mieszkańców tych było:

23,745 osób płci męzkiéj,
24,208 „ „ żeńskiéj.

W miastach mieszkało:

10,116 osób, t. j.:
4,889 mężczyzn,
5,227 kobiet.

Na wsiach:

18,856 mężczyzn,
18,981 kobiet.

Wyznawało religią:

I. Katolicką:

a) w miastach 6,229,
b) po wsiach . . . . . . 31,141.

Razem 37,370 osób.

II. Ewangielicką:

a) w miastach 2,107,
b) po wsiach . . . . . . 6,502.

Razem 8,609 osób.

III. Żydowską:

a) w miastach 1,780,
b) po wsiach . . . . . . 194.

Razem 1,974 osób.

Z mieszkańców mówi:

tylko po polsku . . . 35,120
tylko po niemiecku . 2,820
po polsku i po niemiecku . . . . 10,013 osób.

W którym czasie znajdujące się w powiecie 4 miasta: Ostrów, Odalanów, Szulmierzyce i Raszków, początek swój powziąść mogły, niebyłem w stanie wyśledzić.

Ostrów, miasto powiatowe, siedlisko Władz powiatowych, oraz konsystencya 3go szwadronu 1. pułku ułanów, otrzymało dopiero w roku 1714. za wstawieniem się ówczasowego dziedzica, Przebędowskiego, prawo miejskie. Dzisiaj jest dziedzictwem książąt Radziwiłłów. Liczy ono 415 domów i 4,500 mieszkańców, mianowicie:

a) 1,621 Ewangielików,
b) 1,552 Katolików,
c) 1,327 Żydów,

którzy się głównie rzemiosłami i handlem, w mniejszéj zaś liczbie rólnictwem i chodowaniem bydła trudnią.

W roku 1835 udzielono miastu Ostrów rewidowaną ordynacyą miejską.

Odolanów leży wśród trzęsawisk strugi Barycz i składa się z trzech z sobą niepołączonych części: Górki, Miasta i Piasków. W środkowéj części miasta wznosił się niegdyś zamek obronny, którego szczątki w roku 1832. rozebrano. O tym zamku, siedlisku starosty odolanowskiego, zachowały się w ustach okolicznego ludu rozmaite wieści. Podług takowych miał niejaki Bartosz, syn cudzoziemca z Chot'ca (zapewne z Chocza) usadowić się w mocno warownym zamku i z niego z ludźmi swymi łupiezkie na okolicę czynić wycieczki.

Kiedy w roku 1381. (mówi Długosz X. 52.) Bartosz kilku kupców francuzkich i towarzyszących tymże żołnierzy napadł i poimał, wydał Ludwik, król polski i węgierski, piśmienny rozkaz do dowódzców siły zbrojnéj w Wielko-Polsce, aby zgromadzili wojsko i Odolanów oblegli. W skutek takowego rozkazu zebrało się wojsko, które popełniwszy po wielu wsiach do duchowieństwa gnieźnieńskiego i lubińskiego należących, liczne łupieztwa, mordy i pożogi, założyło nareszcie dnia 11. Września 1381. roku, pod dowództwem starosty Domarata obóz pod wsią Skarbimierzyce (zapewnie dzisiajsze Szkalmierzyce), własnością kapituły gnieźnieńskiéj.

Nieprzyszło przecież do oblężenia Odolanowa, Bartosz prosił o pokój, który pod następującemi warunkami zawarto: Bartosz miał oddać zamek odolanowski dowódzcy wojska i otrzymać zań wartość, t. j. summę 13,000 zlt., po odtrąceniu przecież od takowéj pieniędzy kupcom francuzkim zabranych.

Bartosz niedopełnił tych warunków i pozostał w posiadaniu zamku, zkąd bezczelne rzemiosło swe daléj prowadził.

Król Ludwik miał dwie córki, a ponieważ także i dwa królestwa posiadał, przeznaczył przeto każdéj z nich jedno. Starsza córka Marya, dla któréj margrabię brandenburskiego, Zygmunta, syna cesarza rzymskiego i króla czeskiego, młodzieńca 14 lat dopiero podówczas liczącego, na małżonka obrał, miała otrzymać Wielko-Polskę. Gdy przecież dobra królewskie w Wielko-Polsce przez rozmaitych nieprawnych przywłaścicieli dzierzone były, postanowił król Ludwik poodbierać je napowrót, a zarazem poprzytłumiać niespokojności, w różnych okolicach wybuchłe. Do tego przedsięwzięcia przeznaczył zięcia swego margrabię brandenburskiego, z oddziałem armii węgierskiéj, nad którym jednakże arcybiskupa gnieźnieńskiego Bodziantę i wojewodów krakowskiego Sędziwoja i wielko-polskiego Domarata przełożył.

Ponieważ zaś starosta Bartosz na Odolanowie w rozmaitych rozruchach najgłówniejszy miał udział, miał też za takowy i za liczne inne bezczelności przedewszystkiem być ukarany. Wojsko węgierskie podstąpiło pod Odola-

nów i obległo go. Potrafił przecież Bartosz i obecne oblężenie przez układy usunąć i nieprędzéj jak w roku 1386. przez Władysława II., króla polskiego, upokorzony został. Musiał wtenczas poddać miasto Odolanów, ponieść wygnanie z pozbawieniem czci i wiary, a zamek zniweczono.

Odolanów jest obecnie własnością księcia Thurn i Taxis, ma 185 domów i 1,724 mieszkańców, mianowicie:

a) 1,300 Katolików,
b) 224 Ewangielików, i
c) 200 Żydów,

którzy się głównie z rólnictwa i chowu bydła utrzymują.

Szulmierzyce, leżą na samém południowo-zachodniéj granicy powiatu i w. księstwa. Liczy to miasto 281 domów i 2,366 mieszkańców, którzy się rólnictwem i chodowaniem bydła trudnią. Jest między nimi:

a) 2,163 Katolików,
b) 164 Ewangielików, i
c) 39 Żydów.

Szulmierzyce otrzymały prawo miejskie jeszcze od króla Kazimierza Jagiellończyka pod dniem 26. Grudnia 1457., na wniosek ówczasowego dziedzica Mikołaja Gruszczyńskiego, namiestnika-chorążego poznańskiego, starosty odolanowskiego.

Jako wieś nazywały się Granowiec, a późniéj Moduemi-Szulmierzycami.

Zygmunt III. nadał w roku 1604. miastu Szulmierzycom prawo magdeburskie, uwolnił je z pod władzy starostów i wojewodów i udzielił własną juryzdykcyą, mianowicie prawo miecza. Księgi miejskie opiewają w tomie X. jakoby w roku 1638. niejaka Małgorzata Turowczyna, żona miejscowego burmistrza, o czarodziejstwo sądzoną, a przy dziękczynieniu za wyrok tamże publicznie spaloną została.

Roku 1551. urodził się w Szulmierzycach Sobestyan Klonowicz, syn tamecznego wójta i przełożonego w sądzie miejscowym, który Panom jako poeta i uczony badacz niewątpliwie jest znanym. Sobestyan Klonowicz odebrał naukowe swe wykształcenie w Krakowie, a odbywszy kursa przy uniwersytecie jagiellońskim, pozyskał rzadki pod ówczas jeszcze stopień doktora filozofii.

Raszków liczy 132 domów i 1,526 mieszkańców, którzy się częścią z rólnictwa, częścią z handlu i rzemiósł żywią. Między nimi zaś jest:

a) 1,214 Katolików,
b) 98 Ewangielików, i
c) 214 Żydów.

Względem Raszkowa, równie jak i względem posiadłości wiejskich, z wyjątkiem Ołoboka, niebyłem w stanie jakichkolwiek zasiągnąć wiadomości z dawniejszych czasów.

Wieś Ołobok z klasztorem (w roku 1837. zniesionym) leży przy ujściu rzeczki Ołobok do Prosny. Wieś ta zdaje się być bardzo dawna i musiała wcześnie już piękny mieć kościół, kiedy, jak Długosz (VI. 603. 604.) powiada, jeszcze roku 1207. ówczasowy Arcybiskup gnieźnieński niejakiego Wawrzyńca z familii Doliwów, kanonikiem wrocławskim przez duchowieństwo obranego, a przez Henryka Brodatego, książęcia wrocławskiego, potwierdzonego, installował i w kościele w Ołoboku konsekrował.

Władysław Odonicz (od spluwania Plwaczem zwany), syn Ottona (syna Mieczysława Starego), książę na Poznaniu i Kaliszu, poddał księstwa swoje pod opiekę Stolicy apostolskiéj, i przeznaczył na skarb papiezki co trzy lata po cztery grzywny złota.

W Wielko-Polsce panowały pod ówczas rozmaite niezgody pomiędzy ksią-

żętami a duchowieństwem, które chcąc załatwić, a zarazem duchowieństwo dla siebie ująć, założył Władysław Odonicz pod dniem 19. Października 1213. w Ołoboku klasztór panien Cystersek i uposażył go sowicie, nadając kilka włości. Klasztór ten w krótce bardzo się zbogacił, zwłaszcza, gdy i od innych posiadłościami wiejskiemi obdarowany został, i gdy mu Arcybiskup gnieźnieński, za zezwoleniem kapituły, wszystkę dziesięcinę biskupią z dóbr pomiędzy rzeczką Ołobok a Baryczą leżących, odstąpił.

Zakonnice ołobockie trudniły się gorliwie edukacyą córek najznakomitszych familij w kraju, przezco klasztór niebawem sławę jednego z najznakomitszych zakładów naukowych pozyskał i takową długo utrzymał.

Pierwiastkowy gmach klasztorny pogorzał w późniejszym czasie, w miejsce zaś jego postawiono dziś istniejący; lecz kiedy się to z pewnością stało, dokładnie wiedzieć trudno.

Także i w pobliżu Ołoboka, jak się zaś zdaje, na bagniskach Baryczy, pomiędzy tymże a wsią Namysłakami, wznosił się w 13. wieku zamek obronny, który Przemysław, książę na Poznaniu i Kaliszu, w roku 1284, celem obrony Kalisza przeciw napaściom Henryka VI., książęcia wrocławskiego, zbudować kazał.

Mieszkańcy wiejscy trudnią się w całym powiecie przedewszystkiem rólnictwem i chodowaniem bydła.

Stósunki gospodarstwa rólnego w powiecie odolanowskim mogą w ogólności pomyślnemi być nazwane, a chociaż się prawie wszystkie rodzaje ziemi w tymże znajdują, zdaje się przecież, iż pod względem rozmaitéj dobroci ziemi, mniéj więcéj na następujące 4 główne oddziały podzielony być może.

Mianowicie zaś mają:

a) ziemię pszeniczną 16 wsiów: 1. Kurów, 2. Gniazdów, 3. Trkusów, 4. Boczków, 5. Mączniki, 6. Podkoce, 7. Węgry I., 8. Węgry II., 9. Chotów, 10. Biniew, 11. Janków - zaleśny, 12. Sulisław, 13. Łąkocin, 14. Kamienice - stare, 15. Strzegowa, 16. Szkalmierzyce;

b) ziemię jęczmienną 40 posiadłości: 1. Chruszczyn, 2. Pogrzybów, 3. Raszków, 4. Raszkówek, 5. Rąbczyn, 6. Szczury, 7. Będzieszyn, 8. Lewków, 9. Karski, 10. Czachóry, 11. Ociąż I., 12. Ociąż II., 13. Śliwniki, 14. Zabłockie, 15. Gostyczyna, 16. Osiek, 17. Śmiełów, 18. Leziona, 19. Ołobok, 20. Czekanów, 21. Skrzebowa, 22. Daniszyn, 23. Krempe, 24. Zacharzewo, 25. Zembców, 26. Górzyce - wielkie, 27. Topola - mała, 28. Topola - wielka, 29. Górzyce - małe, 30. Tarchały, 31. Baby, 32. Wierzbno, 33. Nabyszyce, 34. Gliśnica, 35. Chwaliszew I., 36. Chwaliszew II., 37. Szulmierzyce, 38. Franklinów, 39. Przybysławice i 40. Świelugów;

c) ziemię owsianą, czyli dobry grunt żytni, 47 posiadłości: 1. Ostrowo, 2. Odolanów, 3. Kaczurza, 4. Raczyce, 5. Uciechów, 6. Garnki, 7. Boników, 8. Hutta, 9. Świeca, 10. Pustkowie - przygodzkie, 11. Janków-przygodzki, 12. Dembnica, 13. Wysocko - małe, 14. Wysocko-wielkie, 15. Sadowie, 16. Pruślin, 17. Wturek, 18. Kwiatków, 19. Młynów, 20. Biskupice, 21. Sławorowice, 22. Bilczew, 23. Psary, 24. Sławin, 25. Rossoszyce, 26. Massenów, 27. Wielowieś, 28. Kęszyce, 29. Latowice, 30. Sieroszewice, 31. Bibianki, 32. Zmyślona, 33. Parczew, 34. We-

strza, 35. Raduchów, 36. Niwiska, 37. Zamość, 38. Radłów, 39. Lamki, 40. Jaskółki, 41. Jelitów, 42. Figle, 43. Dębina, 44. Gremblew, 45. Olendry-lewkowskie, 46. Chynowa, 47. Pustkowie-chynowskie.

d) ziemię piaszczysto-żytnią 8 miejscowości: 1. Bógdaj, 2. Młynik. 3. Granowiec, 4. Czarnylas, 5. Szlarka, 6. Antoniewo, 7. Bledzianów i 8. Bagatella.

Pokład złożony jest prawie wszędzie z przepuszczającéj gliny i piasku, i gdzieniegdzie tylko znajdują się pod warsztwą ziemi urodzajnéj, która w większéj części 12, a rzadko tylko od 6 do 8 cali jest grubą, okra i kamienie.

Większa część włości posiada dostateczną ilość łąk, co pod względem pomyślnego wypadku wszelkich przedsięwzięć gospodarskich bardzo jest ważném. Wyjątek w téj mierze stanowią tylko niektóre wsie w pobliżu Szkalmierzyc, choć brak ten przy nader dobréj ziemi mniéj jest dotkliwy.

W powiecie tym tak pomiędzy mniejszymi, jako i pomiędzy większymi posiedzicielami gruntów, dostrzegać się daje coraz silniejsza dążność do podniesienia stopnia kultury krajowéj.

Uregulowanie stósunków ziemskich pomiędzy dziedzicami dóbr a włościanami, i zaprowadzona w skutek tegoż separacya gruntów, wywołały tę chwalebną dążność, którą podwyższona wartość ziemi coraz bardziéj ożywia, zwłaszcza gdy czynione usiłowania w wysokiéj cenie zboża sowitą znajdują nagrodę.

Regulacya stósunków pomiędzy dziedzicami a włościanami, która obecnie w większéj części powiatu jest ukończoną, wywarła na kulturę krajową silny i widoczny wpływ. Abluicya rozlicznych posług właścicielom większych posiadłości gruntowych poprzednio służących, dała wprawdzie powód do niejakich niedogodności i zawikłań, obudziła przecież za to przemysł i otworzyła szerokie pole spekulacyi. Teraz to dopiero, po zniesieniu zaciągów i owych niezliczonych dowolnego użycia własności wzbraniających służebności, oraz po podziale i rozłączeniu wspólności, odpowiednie zamiarowi płodozmiany zaprowadzane, a prawie wszędzie przez wykarczowanie znacznych przestrzeni ziemi powiększone pola, tém troskliwszéj uprawie poddawane być mogą.

Żałować przecież trzeba, że u mniejszych posiedzicieli ziemskich, nieomal bez wyjątku, a u większych bardzo często, trzech- lub cztero-polowe gospodarstwo jeszcze jest w zachowaniu. Sposób ten gospodarowania, w ogóle jest niestósowny. Mógłby on w najgorszym przypadku tam tylko być użytym, gdzie niekorzyści z niego wynikające, przez zbytek łąk i pastwisk mniéj się uważać dają. Wszakże koniecznym skutkiem trzech-polowego gospodarstwa jest niedostatek pastwiska latem a paszy zimą, oraz opóźnienie albo zbytnie przyspieszenie uprawy pól pod oziminę, a to z powodu: że większa część ugorów aż do samych żniw na pastwisko pozostawioną być musi. Przedewszystkiem jednakże nieodpowiedniém jest trzech-polowe gospodarstwo dla posiadłości włościańskich, którym zwykle na dostatecznéj ilości łąk a całkiem na pastwisku zbywa. Żywi się tutaj bydło porą latową tylko bardzo nędznie po ugorach, siéw oziminy następuje późno i udaje się z przyczyny przypadającéj pod ów czas niepogody w większéj części źle, w skutek czego żniwo niepomyślne, a otrzymać się mająca ilość mierzwy niedostateczna.

Wszystkie takowe, mniéj pomyślne okoliczności w wielo-polowém gospodarstwie, gdzie zawsze pewna część gruntów na pastwisko i wypoczynek

się pozostawia, wcale miejsca mieć nie mogą. Zdaje się więc, iż sposób ten gospodarowania słusznie zalecić wypada, choć bynajmniéj przeczyć niechcę, iż rzeczywisty płodozmian i połączone z tymże trzymanie bydła na paszy stajennéj, nie wszędzie w powiecie i nie nagle, bez pewnych (lubo przemijających tylko) strat, zaprowadzony być może.

Liczba pól i działów nieda się bezwzględnie choć w ogólności oznaczyć, ani téż najlepsza rotacya, zależeć to albowiem będzie od miejscowych okoliczności, a przedewszystkiem od stanu i potrzeby miérzwy.

Niektórzy z Panów posiedzicieli dóbr ziemskich w powiecie zaprowadzili już u siebie dopiero co wspomniony płodozmian, i jak się zdaje, nie bez korzyści. Życzę tylko, aby jak najprędzéj system takowy w ogóle po wsiach zaprowadzony został, ponieważ przypuszczam, iż i właściciele mniejszych posiadłości, pomyślnym skutkiem nauczeni, chętnie się skłonią do porzucenia starego, a do przyjęcia nowego jako lepszego. W zaprowadzeniu utrzymywania inwentarzy na stajennéj paszy, upatruje warunek pomyślnego bytu posiedzicieli mniejszych własności ziemskich, ponieważ (jak jeszcze raz powtarzam) albo niedostateczną, albo żadnéj paszy dla bydła swego nie mają. (Dalszy ciąg nastąpi.)

O szossowaniu dróg.

(Dokończenie. Z rysunkiem.)

Wszyscy Kontrybuenci obowiązaliby się przez lat 4 płacić corocznie wyżéj wymienioną summę; prócz tego zaciągniętąby była pożyczka z procentem po 4% w miarę potrzeby i całe mil 12 w ciągu lat 4 wybudowaneby być musiały, a rachunek by wypadł następnie:

Rok pierwszy.

Dochód.		Rozchód.	
Wpływy z powiatu	tal. 12,000.	3 mile szossy, po 10,000	
Od rządu na 3 mile	= 9,000.	na 1 milę, . .	tal. 30,000.
Pożyczka . . .	= 9,000.		
Summa . . .	tal. 30,000.	Summa	tal. 30,000.

Rok drugi.

Wpływy z powiatu	tal. 12,000.	3 mile szossy . . .	tal. 30,000.
Od rządu na 3 mile	= 9,000.	Procent od 9,000 . .	= 360.
Pożyczka . . .	= 9,360.		
Summa . . .	tal. 30,360.	Summa . . .	tal. 30,360.

Rok trzeci.

Wpływy z powiatu	tal. 12,000.	3 mile szossy . . .	tal. 30,000.
Od rządu na 3 mile	= 9,000.	Procent od 18,360 . .	= 734.
Pożyczka . . .	= 9,734.		
Summa . . .	tal. 30,734.	Summa . . .	tal. 30,734.

Rok czwarty.

Wpływy z powiatu	tal. 12,000.	3 mile szossy . . .	tal. 30,000.
Od rządu na 3 mile	= 9,000.	Procent od 28,094 .	= 1,123.
Pożyczka . . .	= 10,123.		
Summa . . .	= 31,123.	Summa . . .	tal. 31,123.

Rekapitulacya.

Wpływy z powiatu	. . . tal.	48,000.
Od rządu 12 mil	. . . . =	36,000.
Pożyczka	. . . . . . =	38,217.
	Talarów	122,217.

Po upłynionych 4ch latach 12 mil szossy byłyby gotowe, oznaczona opłata po groszy polskich trzy od konia pokryłaby dostatecznie koszta utrzymania, Kontrybuenci byliby na zawsze uwolnieni od utrzymywania téj drogi, pozostałby im jednak dług tal. 38,217, na oprocentowanie którego i umorzenie w krótszym lub dłuższym czasie, wyznaczonyby być musiał fundusz. Gdyby jednak Kontrybuenci chcieli przez lat 7 opłacać połowę tych samych składek, dług całkowicie upłaconymby został, drogą dobrą by swoje produkta na odległe wozili targi i przy opłacie po ½ srebrnika od konia, na zawsze od naprawy tych dróg uwolnieniby byli. Umorzenieby się uskuteczniło w sposób następny: Wpływu z powiatu by było rocznie tal. 6,000, a że było

kapitału	38,217.	na procent 1,528.
na umorzenie	4,472.	
Rok pierwszy, zostaje kapitału	33,745.	pC. 1,348.
na umorzenie	4,652.	
Rok drugi, zostaje kapitału	29,093.	= 1,160.
na umorzenie	4,840.	
Rok trzeci, zostaje kapitału	24,253.	= 968.
na umorzenie	5,032.	
Rok czwarty, zostaje kapitału	19,221.	= 768.
na umorzenie	5,232.	
Rok piąty, zostaje kapitału	13,989.	= 556.
na umorzenie	5,444.	
Rok szósty, zostaje kapitału	8,545.	= 340.
na umorzenie	5,660.	
Rok siódmy, zostaje kapitału	2,885.	

Wreszcie, gdyby życzeniem miało być Stanów powiatowych, oddanie całéj téj drogi w antrepryzę, to zdaniem mojém znaleśćby można przedsiębiercę, któryby się zobowiązał wystawić te mil dwanaście:

1., za odstąpieniem przyrzeczonych przez rząd na milę każdą po tal. 3,000;

2., za oddaniem mu robocizny i wpływów z powiatu, jak się wyżéj powiedziało, przez lat 4 po 12,000

tal. z przybraniem rocznie rachując podług wyż wymienionéj ceny robociznę;

3., za dozwoleniem pobierania po 1 srebrnym groszu od konia na milę.

Wziąłby oraz na siebie obowiązek wybudowania całkowitéj drogi w oznaczonym lat przeciągu, oraz utrzymywania drogi na zawsze swoim kosztem. Gdyby się Stany powiatowe miały do tego skłonić, należałoby wybrać dyrekcyą, ustanowić składki i upoważnić dyrekcyą do dalszego działania. Oby powiat krobski, tak jak pierwszy dał popęd do budowli szossy, wystąpił z przykładem obszernego projektu, a pewnie i inne powiaty nie pozostaną w tyle, a wtenczas całe księstwo inną przybierze postać.

Dla lepszego wyjaśnienia, załączam Skicę powiatu krobskiego. Linie, oznaczone linijkami podłużnemi (— — — — — — —) wskazują szosse rządowe; oznaczone linijkami i kropkami (—.—.—.—.—.) drogi powiatowe handlowe; a kropkowane (....) drogi kommunikacyjne.

Uwagi przygotowawcze do projektu drogi szynowéj między Poznaniem a Frankfurtem nad Odrą;

odczytane na wezwanie Marszałka sejmu dnia 2. Maja t. r. w Poznaniu na zebraniu Obywateli, w celu wybrania członków Komitetu do téjże drogi żelaznéj, przez pana Netrebskiego.

(Dokończenie. Z rysunkiem.)

Opierając się jedynie na zasadach, które dotąd wymieniłem, i rozpoznawszy grunt, bez dokładnych niwellacyj i pomiarów do niniejszego projektu, następujący kierunek naznaczyłem drodze, jak na karcie tu przyłączonéj widzimy.

Zacząwszy od Poznania przez Marcellino, Wysokotowo, Ceradz dolny, Brodki, Possadówko, Lwowek, Komarowo, Piotrowo, Silno, Pszczew, Politzig, Bobelwice, Tempel, Grochów, Staromyśl, Cielęcko, Ostrów, Reichen, Klauswaldowskie holendry, Reppen, a nakoniec przez królewski las nowowiejski, w prostéj linii do Odry naprzeciw południowéj części przedmieścia Frankfurtu, do którego to miejsca, i droga szynowa z Berlina dochodzi.

Ze Staromyśla dwa kierunki do Reppen się przedstawiały, obadwa mają przeciw i za sobą korzyści, to jest przez Tauerzig i Beelitz nieco łatwiejszy na oko zdaje się być kierunek, ale z drugiéj strony, dążnością naszą było, do miasta Cielęcka się zbliżyć, a tém samém i do wód mineralnych, które w Gleissen się znajdują, dla tego nim w skutek niwellacyi dokładniejszy kierunek przyjąć wypadnie, naznaczyliśmy naszą drogę szynową pod miastem Cielęcko.

Przez pierwsze 7 mil, to jest od Poznania do Lwówka, zupełnie prosto idzie droga szynowa; w tém mieście dwór drogi (Bahnhof) postawionym być musi, dla przyjmowania podróżnych i towarów z okolicy, a oprócz tego, dla przybierania wody i opału do parowozów.

Od Lwówka nieznacznie na południe zbacza droga szynowa i dwie mile aż do Piotrowa znów wprost idzie; od tego to miejsca dopiero dla nierówności i jezior, droga się krzywić zaczyna, ale zaokrąglenia te nie są znaczne, nie dochodzą nawet prawem dozwolonych. W tym kierunku przechodzi droga przez miasto Pszczew i przez rzekę Obrę w Politzig, która tu ścieśniona w swojém korycie, żadnéj nie przedstawia trudności.

Od Politzig do Międzyrzecza mila drogi w prostym kierunku idzie. Międzyrzecz, 12 mil od Poznania oddalone miasto,

dla swéj ludności i handlowych stósunków, wymaga podobnie dworu drogi żelaznéj, gdzieby zatrzymywały się oddziały wozów i parowozów, już to dla przyjmowania podróżnych i ładunku, lub odwrotnie, już to dla przybierania wody i opału. Następnie trzy mile do miasta Schermeissel, mało droga krzywić się potrzebuje, i nawet czwarta mila do miasta Cielęcka niewiele z prostéj zbacza drogi; tu wypada postawienie dworu trzeciego, już to dla Gleissen, które w pobliskości leży, już to dla potrzeb okolicy po za granicą w. ks. poznańskiego znajdującéj się.

Ztąd nachyla się droga ku południowi, przez Ostrów, Reichen, Tarnów, i do miasta Reppen dochodzi, 19 mil od Poznania, gdzie nakoniec w prostym kierunku aż do rzeki Odry, półtrzeciéj mili zostaje.

Cała zatem odległość wynosi 21½ mil, czyli 43,000 prętów.

Co do kosztów w ogólności téj drogi szynowéj, mogę je tylko wykazać przez przybliżenie, porównywając każdą część naszéj drogi z drogami szynowemi innych krajów, które miałem zręczność zwiedzenia, i o ich anszlagi, czyli kosztorysy, wystarania się.

W szczególności te koszta na następujące oddziały rozdzielić możemy:

Oddział I. Koszta zaprojektowania drogi żelaznéj.

Oddział II. Koszta zakupienia gruntów, wysypania grobli, wybudowania mostów, dworów, budynków i t. d.

Oddział III. Koszta na pensye urzędników, które przez lat dwa pod czas budowy wydane być muszą.

Oddział IV. Zawiera w sobie koszta przewozu, jako to, parowozów, sprzętów zapasnych i t. d.

Oddział V. Procent 2letni od kapitału przez ciąg budowy drogi.

ODDZIAŁ I.

Koszta zaprojektowania drogi.

Po zrobieniu niniejszéj przygotowawczéj roboty do projektu drogi szynowéj, należy zrobić niwellacye na gruncie, i plan téjże drogi, któryby zarazem do otrzymania przyzwolenia (konsensu) rządowego posłużyć mógł.

W tym celu porozumiałem się w Berlinie z inżynierem, który przy drodze szynowéj z Frankfurtu do Berlina użytym jest; téj pracy, jak mnie mówił, za 4,000 talarów podjąć się może.

Co się zaś tyczy szczegółowych planów do wykonania téjże drogi, takowe rocznie płatnymi inżynierami i konduktorami najoszczędniéj i najlepiéj wykonywane bywają. Albowiem wtenczas nic dowolnie za zdaniem jednego przyjętym nie bywa, ale każda rzecz po zniesieniu się z komitetem dyrygującym robotami, rozważnie wytłumaczona, przyjęta lub zmieniona być musi.

Inżynier przy drodze frankfurtskiéj ma pensyi 2,000 talarów rocznie, i ta przez lat 2 trwać ma, to jest, przez ciąg budowy drogi; nadto dodanych mu jest 10 konduktorów do pomocy, płatnych po 800 talarów rocznie.

ODDZIAŁ II.

Zakupienie gruntów, wysypanie grobli i t. d.

Długość całéj drogi szynowéj, jak to wyżéj powiedzieliśmy, jest 21½ mil, czyli 43,000 prętów.

Powierzchnia gruntu potrzebna na zabudowanie dworów, jest następująca:

Na dwór główny	w Poznaniu	2,200 pr. kw.
„ „ „	we Lwówku	900 „ „
„ „ „	w Międzyrzeczu	1,200 „ „
„ „ „	w Cielęcku	900 „ „
„ „ „	we Frankfurcie	2,200 „ „
	Razem	7,400 pr. kw.

Na całéj długości drogi rachuję średnio 8 prętów szerokości, będzie zatém 344,000 prętów kwadratowych, a dodając 7,400, będzie razem 351,400 prętów kwadratowych, czyli 1,952 mórg brandenburskich. Rachując na zakupienie tychże po 150 tal. morgę,

summa 292,800 tal. potrzebną będzie na zakupienie gruntów.

Grabarska robota na usypanie grobli z Potsdamu do Berlina kosztowała na milę bieżącą 30,000 tal., od tego czasu sposoby wykonywania podobnych robót są oszczędniejsze, najemnik w w. ks. poznańskiém tańszy, grunt mniéj trudny; z tych względów na koszta podobnéj roboty przyjęliśmy 25,000 tal. na milę, co na całą długość wyniesie

summę 537,500 tal.

Mosty, na most w Politzig . . . 9,000 tal.
na 32 mostków lub kanałków murowanych po 600 tal. . . . . . 19,200 tal.
Most na rzece Odrze kosztowałby około . . . . 80,000 tal.

Razem 108,200 tal.

Szyny żelazne, stopa bieżąca szyny walcowanéj angielskiéj waży 16 funtów, czyli na pręt bieżący 384 funtów potrzeba. Centnar podobnéj szyny kosztuje ze sprowadzeniem i cłem aż na miejsce 16 tal. 10 sgr.

Zatem na pręt bieżący wypada 22 tal 3 sgr. 3 fen.

Do długości całéj drogi dodawszy na podwójny pokład, przy dworach i szopach, 1,200 pręt., będzie razem potrzeba 44,200 prętów; te po cenie wyżéj oznaczonéj wynoszą summę 977,188 tal.

Panwie żelazne, na których szyny spoczywają, kładą się co 1½ stopy na poprzecznéj balce, przymocowane są dwoma śrubami; każda szyna, 15 stóp długa, spoczywa na 10 panwiach, które razem na pręt bieżący 152 funtów ważą. Ta leizna przy potsdamskiéj kolei kosztowała po 3 tal. 12½ sgr. centnar, czyli 4 tal. 24 sgr. na pręt bieżący. Zatem przyjmuje też samą cenę na leiznę do naszéj drogi, która

summę 212,160 tal. wyniesie.

Każda z powyższych panew przymocowaną jest dwoma śrubami; 72 tych śrub waży centnar; a że potrzeba na pręt bieżący sztuk 16, zatem 9,820 centnarów na całą długość wypadnie, co rachuję po 16½ tal. centnar. Summę 162,030 wyniesie.

Klinów żelaznych idzie 240 na centnar po 17 tal., potrzeba jest 8 na pręt bieżący, co czyni 1,473 centnarów.

Summa 25,041 tal.

Poprzeczne podwaliny drewniane mają 12 cali szerokości, 6 cali grubości, 8 stóp długie, na pręt bieżący potrzeba jest 4 sztuk, rachując sztukę po 9 sgr., wynosi na pręt bieżący 1 tal. 6 sgr., czyli na całą długość summę 53,040 tal.

Ułożenie na miejscu pręt bieżący kosztuje 1 tal. 15 sgr., czyli na całą długość summę 66,300 tal.

Skręty (Drehscheiben) kosztują z ustawieniem po 600 tal., potrzeba ich będzie

przy dworze	w Poznaniu	sztuk	. . 4.
	w Frankfurcie	dto	. . 3.
	we Lwówku	dto	. . 2.
	w Międzyrzeczu	dto	. . 2.
	w Cielęcku	dto	. . 2.
		Razem sztuk	13.

Po 600 tal. wynosi summę 7,800 tal.

Na wybudowanie dwóch głównych dworów:

w Poznaniu	50,000 tal.
w Frankfurcie	30,000 „
we Lwówku, Międzyrzeczu i Cielęcku po 20,000 tal.	60,000 „
Dwie kuźnie w Frankfurcie i Poznaniu	8,000 „
Studnie, latarnie, zegary i t. p.	5,000 „

Mieszkania strażników i szlabany po 400 tal. na milę 86,000 tal.
Narzędzia i zapasy do dwóch głównych dworów . . 4,000 „
Narzędzia do 3ch pomniejszych 3,000 „

Razem 149,250 tal.

ODDZIAŁ III.

Pensye urzędników podczas budowy, przez lat dwa trwać mające.

Na koszta przygotowawcze. .	1,000 tal.
Na pomiary i niwellacye . . .	4,000 „
Dla naczelnego inżyniera przez lat dwa	4,000 „
Dla drugiego inżyniera . . .	2,000 „
Na konduktorów przez lat dwa	12,000 „
Na dozórców „ „ „	8,000 „
Na naczelnie dyrygującego przez lat dwa	4,000 „
Na inspektora robót przez lat dwa	2,000 „
Płatnik przez lat 2	2,000 „
Koszta podróży do zarządzania dyrekcyi	1,500 „
Koszta bióra, druki i t. p. . . .	5,000 „
Na nieprzewidziane wydatki	4,500 „
Razem	50,000 tal.

ODDZIAŁ IV.

Koszta przewozu.

20 sztuk parowozów po 13,500 talarów	270,000 tal.
15 sztuk wozów zapasnych Tender po 1,000 tal . . .	15,000 tal.
8 sztuk dyliżansów 1éj klassy po 1,500	12,000 tal.
20 sztuk dyliżansów 2éj klassy po 1,000.	20,000 tal.
70 wozów do towarów, 36 wozów do bydła, materyałów i nierogacizny po 800	84,800 tal.
120 koni z ubraniem po 140	16,800 tal.
Ubranie ludzi	7,000 tal.
Warsztat do budowy i reparacyi	5,000 tal.
Razem	430,600 tal.

REKAPITULACYA.

Zakupienie gruntu . . .	292,800 talarów,
Usypanie drogi.	537,500 „
Mosty i kanały	108,200 „
Szyny	977,188 „
Panwie lane	212,160 „
Śruby	162,030 „
Kliny	25,041 „
Podwaliny z drzewa . .	53,040 „
Ułożenie na miejscu . .	66,300 „
Kręcone mosty	7,800 „
Dwory	149,250 „
Koszta przygotowawcze i pensye	50,000 „
Wozy, parowozy i t. d.	430,600 „
Procent 2letni od kapitału przez ciąg roboty .	245,752 „
Łącznie	3,317,661 talarów.

Poznań, w Kwietniu, 1842 roku.

Netrebski, inżynier.

☞ PRZEWODNIK wychodzi, za współdziałaniem Towarzystwa rólniczego wielk. księstwa poznańsk. w Gnieźnie i Wydziału przemysłowego kasyna gostyńskiego, co dwa tygodnie, obejmując półtora arkusza. Przedpłata wynosi półrocznie 1 talar 15 sgr., czyli 9 złp., i przyjmuje się **po wszystkich królewskich urzędach pocztowych, tudzież księgarniach krajowych i zagranicznych.**

Nakładem i czcionkami Ernesta Günthera w Lesznie.